

**Wyrok z dnia 23 maja 1995 r.
II URN 10/95**

Kryteria inwalidztwa III grupy określone w art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) nie mają zastosowania przy określaniu inwalidztwa III grupy o jakim mowa w art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej oraz i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. 1983 r., Nr 46, poz. 210 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Maria Mańkowska (sprawozdawca), Stefania Szymańska,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora Jana Szewczyka, po rozpoznaniu w dniu 23 maja 1995 r. sprawy z wniosku Tadeusza D. przeciwko Ministerstwu Spraw Wewnętrznych o milicyjną rentę inwalidzką, na skutek rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości [...] od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 28 stycznia 1993 r., [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i zmienił decyzję Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1986 roku [...] w ten sposób, że przyznał Tadeuszowi D. prawo do policyjnej renty inwalidzkiej III grupy bez związku ze służbą od dnia 30 czerwca 1986 roku.

U z a s a d n i e n i e

Wnioskodawca Tadeusz D. odwołał się od decyzji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1986 r., którą wstrzymano mu wypłatę milicyjnej renty inwalidzkiej III grupy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 31 grudnia 1986 r., [...] oddalił powództwo uznając, że wnioskodawca może podjąć każde zatrudnienie poza służbą w organach M.O.

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu rewizji nadzwyczajnej Ministra Sprawiedliwości uchylił powyższy wyrok i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania wykazał Sądowi, że przeprowadzony dowód z opinii biegłych lekarzy przy postawionej im tezie dowodowej "czy odwołujący jest nadal inwalidą III grupy", nie wyjaśnił w pełni istoty sporu. Kwestią sporną było nie tylko samo stwierdzenie istnienia III grupy w ogóle, lecz przede wszystkim inwalidztwa, o jakim mowa w art. 17 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Przepis ten stanowi, że III grupa inwalidów obejmuje funkcjonariuszy, którzy wskutek naruszenia sprawności organizmu zostali uznani za niezdolnych do służby w Milicji Obywatelskiej, ale są zdolni do wykonywania zatrudnienia przy wykorzystaniu częściowej zdolności do pracy oraz posiadanych kwalifikacji ogólnych i przygotowania zawodowego.

Skoro biegły sądowy otolaryngolog w opinii swej wyraził pogląd, że wnioskodawca może podjąć każde zatrudnienie nie wymagające dobrego słuchu poza służbą w

MO - to tym samym stwierdził, że odpowiada on warunkom art. 17 ust. 1 pkt 3 cyt. ustawy. W tej sytuacji uznać należy za niezrozumiałe stanowisko biegłego, który jednocześnie stwierdził, że wnioskodawca nie kwalifikuje się do żadnej z grup inwalidów. Opinia biegłego otolaryngologa, jak i całokształt czynności sądowych wskazują, że postępowanie sądowe nie zmierzało do wyjaśnienia kwestii inwalidztwa szczególnego, o jakim mowa w art. 17 cyt. ustawy, lecz inwalidztwa ogólnego, o jakim mowa w przepisach o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników.

Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił, że w sprawie brak jest zespołowej opinii biegłych sądowych lekarzy specjalistów odpowiednich dla wszystkich trzech rozpoznanych w postępowaniu przed organem rentowym schorzeń i dopiero po wszechstronnym zbadaniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy Sąd będzie mógł wydać ostateczne rozstrzygnięcie.

W toku ponownego postępowania Sąd Wojewódzki zebrał dokumentację lekarską z przebiegu leczenia wnioskodawcy i postanowieniem z dnia 15 grudnia 1992 r. powołał biegłych neurologa i laryngologa w celu wydania na podstawie akt opinii na okoliczność "czy powód jest nadal inwalidą III grupy w związku ze służbą w MO, jeśli nie, na czym polega poprawa w porównaniu z 1983 r."

W opinii z dnia 11 stycznia 1993 r. biegły otolaryngolog wyraził pogląd, że zgodnie z orzeczeniem OK L MSW [...] wnioskodawca jest nadal niezdolny do pracy w MO w rozumieniu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, jest on nadal inwalidą III grupy z ogólnego stanu zdrowia i w stanie zdrowia w porównaniu z 1983 rokiem nie nastąpiła istotna poprawa.

Natomiast biegły chirurg, który nie został objęty postanowieniem Sądu, w opinii z dnia 18 stycznia 1993 r. podał, że wnioskodawca z przyczyn chirurgicznych nie był i nie jest inwalidą. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 28 stycznia 1993 r. odwołanie wnioskodawcy oddalił.

Wyrok ten został zaskarżony rewizją nadzwyczajną Ministra Sprawiedliwości, w której zarzucono rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 389 k.p.c. oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 i art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r., Nr 46, poz. 210 ze zm.), a nadto naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej. Rewidujący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Minister Sprawiedliwości podniósł w rewizji nadzwyczajnej, że Sąd Wojewódzki nie zastosował się do postanowień przepisu art. 389 k.p.c., który stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w ocenie sądu rewizyjnego - w niniejszej sprawie Sądu Najwyższego - wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania. Sąd Wojewódzki nie uwzględnił bowiem poglądu prawnego wyrażonego przez Sąd Najwyższy, że zachodzi konieczność jednoznaczego wyjaśnienia, czy wnioskodawca spełnia wymogi art. 17 ust. 1 pkt 3 omawianej ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r., nie wykonano też zaleceń co do potrzeby uzyskania opinii łącznej biegłych lekarzy specjalistów odpowiednich dla rozpoznanych schorzeń powoda; zapalenia ucha, choroby wrzodowej i nieprawidłowej struktury osobowości. Natomiast z niezrozumiałych względów Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego chirurga, którego zresztą formalnie nie powołał i rozważał jedynie, czy powód

jest inwalidą w związku ze służbą, co regulują przepisy art. 16 ust. 1 pkt 3 i art. 18 ust. 2 ustawy, a co nie stanowi przedmiotu sporu w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Najwyższy uznał, że rewizja nadzwyczajna jest uzasadniona.

Sąd Wojewódzki naruszył art. 369 k.p.c. przez nie zastosowanie przy ponownym rozpoznawaniu sprawy wskazań zawartych w uzasadnieniu Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania w sprawie. Podkreślono tam, że kwestią sporną w sprawie jest inwalidztwo, o którym mowa w art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, a nie samo istnienie III grupy inwalidzkiej z ogólnego stanu zdrowia. Powyższa ocena prawna przedmiotu sporu dokonana przez Sąd Najwyższy nie została dostrzeżona i zastosowana w zaskarżonym wyroku. Mimo bowiem opinii biegłego lekarza-otolaryngologa z dnia 11 stycznia 1993 r., że powód jest nadal niezdolny do pracy w Policji i jest inwalidą III grupy w rozumieniu przepisów ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników, a w jego stanie zdrowia nie nastąpiła istotna poprawa w porównaniu z 1983 rokiem, Sąd Wojewódzki ponownie przyjął, że nie ma podstaw do uznania odwołującego za inwalidę. Przesłankę do takiego stwierdzenia Sądu miała stanowić opinia lekarzy, że obecny stan zdrowia wnioskodawcy nie ogranicza już w sposób istotny możliwości wykonywania zatrudnienia poza służbą w Policji.

Trafnie podniesiono w rewizji nadzwyczajnej, iż Sąd Wojewódzki nie rozróżnia inwalidztwa funkcjonariusza Policji w związku ze służbą (art. 16 ust. 2 ustawy) od inwalidztwa III grupy w rozumieniu art. 17 ust. 1 pkt 3 tej ustawy. Sprawa wnioskodawcy dotyczy tego drugiego przepisu, tj. inwalidztwa III grupy bez związku ze służbą, nie oznacza to jednak, że dla oceny tego inwalidztwa przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji i ich rodzin dopuszczają definicję III grupy inwalidztwa z ogólnego stanu zdrowia w rozumieniu art. 24 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Art. 17 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. ustanowił III grupę inwalidów, obejmującą funkcjonariuszy, którzy wskutek naruszenia sprawności organizmu zostali uznani za niezdolnych do służby w Policji, ale są zdolni do wykonywania zatrudnienia przy wykorzystaniu częściowej zdolności do pracy oraz posiadanych kwalifikacji ogólnych i przygotowania zawodowego. Powyższe oznacza, że jest to inwalidztwo szczególne, różniące się od inwalidztwa III grupy z ogólnego stanu zdrowia, które przewidują przepisy ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników. Dla ustalenia inwalidztwa III grupy funkcjonariusza Policji wystarczy zatem, że niezdolny jest do służby w Policji, a możliwość wykonywania innego zatrudnienia ma być tylko częściowo ograniczona jego zdolnościami do pracy, kwalifikacjami i przygotowaniem zawodowym.

Brak rozróżnienia przesłanek do stwierdzenia inwalidztwa funkcjonariusza Policji od inwalidztwa pracownika spowodował, że Sąd Wojewódzki nie wyciągnął prawidłowych wniosków z materiału dowodowego w sprawie. Potwierdzone bowiem zostało ponownie, że wnioskodawca jest nadal niezdolny do pracy w Policji i w stanie jego zdrowia nie nastąpiła zmiana od 1983 r. (k. 53). Ta opinia biegłego lekarza z dnia 11 stycznia 1993 r. równocześnie uznaje wnioskodawcę za inwalidę III grupy z ogólnego stanu zdrowia. Oznacza to, że wnioskodawca spełnia wszystkie przesłanki z art. 17 ust.

1 pkt 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. dla przyznania III grupy policyjnej renty inwalidzkiej.

Renta ta została wnioskodawcy bezpodstawnie wstrzymana od 30 czerwca 1986 r. - skoro biegli uznali, że stan jego zdrowia nie uległ poprawie od 1983 roku. W tej sytuacji Sąd Najwyższy uwzględniając wniosek rewizji nadzwyczajnej o uchylenie zaskarżonego wyroku mógł nie uwzględnić wniosku o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bowiem uznał, że materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwala na wydanie wyroku reformatoryjnego na podstawie art. 422 § 1 k.p.c. Takiemu rozstrzygnięciu sprawy nie stał na przeszkodzie upływ 6 miesięcznego terminu z art. 421 § 2 k.p.c. bowiem rażące uchybienia procesowe zaskarżonego wyroku, stanowią również naruszenie interesu Rzeczypospolitej Polskiej, gdyż podważają zaufanie obywateli do organów wymiaru sprawiedliwości i sądownictwa.

Nie było również uzasadnione odroczenie rozprawy sądowej w dniu 23 maja 1995 r. z powodu nieobecności strony pozwanej, bowiem została prawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy wezwaniem sądowym wysłanym w dniu 27 kwietnia 1995 r., a więc ze znacznym wyprzedzeniem terminu rozpoznania sprawy przed Sądem Najwyższym.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak w sentencji.

=====